

Sygn. akt **XXVII Ca 941/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Aleksandra Łączyńska-Mendakiewicz
Sędziowie:	SO Adrianna Szewczyk-Kubat (spr.) SR del. Andrzej Vertun
Protokolant:	st. sekr. sąd. Anna Arczewska

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2016r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. D.

przeciwko (...) S.A. w K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Piasecznie

z dnia 30 kwietnia 2015 r., sygn. akt I C 320/09

1. zmienia zaskarżony w punkcie I w ten sposób, że oddała powództwo co do kwoty 1.247 (jeden tysiąc dwieście czterdzieści siedem) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty oraz w punkcie III w ten sposób, że ustala, że powód ponosi koszty procesu w 100% pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu;

2. zasądza od B. D. na rzecz (...) S.A. w K. kwotę 153 (sto pięćdziesiąt trzy) złote tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

SSR (del) Andrzej Vertun SSO Aleksandra Łączyńska – Mendakiewicz SSO Adrianna Szewczyk-Kubat

**Sygnatura akt XXVII Ca 941/16**

## UZASADNIENIE

Powód B. D. pozwem z dnia 15 czerwca 2009 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w K. kwoty 9.020 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Wskazał, że jest właścicielem nieruchomości położonej w G. (woj. (...), powiat (...), gm. W.), oznaczonej w ewidencji gruntów jako

działki o nr (...), dla których Sąd Rejonowy w Wejherowie prowadzi księgę wieczystą nr (...). Przez wchodzące w skład nieruchomości działki nr (...) przebiega dwutorowa linia napowietrzna wysokiego napięcia (400 kV) Ż.-G., która należy do pozwanego. Pozwany w związku z przebiegiem linii nie zawierał z powodem żadnej umowy. Powód wyjaśnił, że ze względu na postawione urządzenia przesyłowe wartość całej nieruchomości uległa obniżeniu, wobec czego zwrócił się do pozwanego z żądaniem zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości oraz wyraził wolę uregulowania przyszłych stosunków. Pozwany jednak do wezwania powoda nie ustosunkował się, wskazując na konieczność poczynienia ustaleń faktycznych i sprawdzenia dokumentacji. Powód wskazał również, że przedmiotowa linia zajmuje pas gruntu o długości 410 m i szerokości 11 m, co sprawia, że obszar zajęty przez instalację wynosi 4.510 m<sup>2</sup> i ta część nieruchomości jest dla powoda bezużyteczna. Żądanie powoda ze względu na termin przedawnienia dotyczy jedynie 10-letniego okresu bezumownego korzystania, co daje średnio sumę 902 zł rocznie i ok. 75 zł miesięcznie.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w K. w piśmie z dnia 8 września 2009 r. wniósł o odrzucenie pozwu, a w przypadku nie uwzględnienia tego wniosku o oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwana spółka podniosła, iż właściwym organem do rozpoznania sprawy jest organ administracyjny, który może orzec o odszkodowaniu za straty wynikłe z działań będących następstwem ograniczenia własności nieruchomości na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, co powoduje niedopuszczalność drogi sądowej.

Powód w piśmie z dnia 2 października 2009 r. podtrzymał swoje żądanie i podał, że jest właścicielem przedmiotowych nieruchomości od 1974 r. Nigdy nie był stroną żadnego z postępowań zakończonych decyzjami, o których pisał pozwany. Nigdy nie otrzymał takich decyzji. Nie prowadzono żadnych rokowań co do odszkodowania, ani też takiego odszkodowania nie otrzymał. Nigdy nie wszczęto też wobec niego postępowania wywłaszczeniowego. Powód wskazał, że poprzednik prawny pozwanego nigdy nie uzyskał prawa przeprowadzenia przez jego grunty sieci energetycznych.

Postanowieniem z dnia 22 marca 2010 r. Sąd Rejonowy w Piasecznie zawiesił postępowania do czasu rozstrzygnięcia sprawy I Ns 1262/09 toczącej się przed Sądem Rejonowym w Wejherowie o zasiedzenie służebności na przedmiotowej nieruchomości. Następnie postanowieniem z dnia 6 września 2011 r. Sąd Rejonowy podjął postępowanie w sprawie na podstawie art. 180 § 1 pkt 4 k.p.c. po stwierdzeniu przez Sąd Rejonowy w Wejherowie postanowieniem z dnia 29 września 2010r. zasiedzenia z dniem 31 grudnia 2007r. służebności gruntowej polegającej na zapewnieniu każdoczesnemu właścicielowi linii energetycznej o napięciu 400 kV relacji Ż.-G. prawa dostępu, przechodu i przejazdu przez nieruchomość położoną w miejscowości G., stanowiącą działki nr (...), dla których Sąd Rejonowy w Wejherowie prowadzi księgę wieczystą o nr (...) w celu eksploatacji, konserwacji, naprawy linii oraz wymiany słupa linii elektroenergetycznej lub innych niezbędnych elementów linii elektroenergetycznej relacji Ż.-G. przechodzącej przez tę nieruchomość.

Pismem z dnia 2 listopada 2011 r. pozwany podtrzymał swoje stanowisko w sprawie. Podnosił, że posiadał i posiada tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powoda, a zatem powodowi nie przysługuje jakiegokolwiek roszczenie względem pozwanego.

Postanowieniem z dnia 5 lipca 2012 r. Sąd Rejonowy w Piasecznie oddalił wniosek o odrzucenie pozwu.

Pismem z dnia 6 marca 2015 r. pozwany podtrzymał swoje stanowisko w sprawie wnosząc o oddalenie powództwa w całości. Podkreślił, że roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie jest roszczeniem uzupełniającym do roszczenia windykacyjnego, a nigdy nie miało miejsca władanie rzeczą przez pozwanego. Przedmiotowa nieruchomość stanowi grunt rolny i powód mógł w nieograniczony sposób z tej nieruchomości korzystać. Niewykonywane były prace konserwacyjne i naprawcze, kontrola sprawności linii odbywała się z odległości. W dalszej kolejności pozwany wskazał, że posiada tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powoda w zakresie służebności przesyłu. Tym tytułem była przede wszystkim decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości oraz służebność gruntowa nabyta przez zasiedzenie z dniem 31 grudnia 2007 r., która sanuje stosunki między stronami w zakresie służebności przesyłu od daty wybudowania przedmiotowej linii na

nieruchomości powoda i na przyszłość. Nadmienił, że roszczenie powoda uzależnione jest od wykazania złej wiary po stronie pozwanego, gdyż art. 7 k.c. wprowadza domniemanie dobrej wiary. Zakwestionował też wysokość roszczenia. Ponieważ pozwany nabył służebność z dniem 31 grudnia 2007 r., ewentualne wynagrodzenie należne powodowi winno być zmniejszone o wynagrodzenie przypadające w latach 2008 i 2009.

**Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2015r. w sprawie I C 320/09 Sąd Rejonowy w Piasecznie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.247 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 czerwca 2009r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo i ustalił, że powód poniesie koszty postępowania w 86,18 %, a pozwany w 13,82 %, których szczegółowe wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu.**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny i przeprowadził rozważania prawne:

Działki ewidencyjne o (...) położone w województwie (...), powiecie (...), gminie W., miejscowości G. są własnością na zasadach wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej powoda B. D. i U. D..

Działki o nr (...) wykorzystywane są w celach rolniczych. Posadowione są na nich urządzenia przesyłowe w postaci dwóch słupów kratowych, a nadto przebiega przez nie linia elektroenergetyczna należąca do pozwanego – (...) z siedzibą w K. relacji Ż.-G. o mocy 400 kV. Od 1977 r. pozwany, a wcześniej jego poprzednicy prawni użytkują nieprzerwanie ww. linię elektroenergetyczną, dokonując m.in. ewentualnych napraw, oględzin.

Powód pismem datowanym na dzień 20 listopada 2007 r. wzywał pozwanego do wypłaty kwoty 9.020 zł z tytułu bezumownego korzystania z jego nieruchomości. Wezwanie to zostało odebrane dnia 17 grudnia 2007 r. Strony prowadziły w tej sprawie korespondencje, ale nie doszło jednak do porozumienia.

Postanowieniem z dnia 29 września 2010 r. Sąd Rejonowy w Wejherowie stwierdził, że (...) S.A. w W. nabył przez zasiedzenie z dniem 31 grudnia 2007 r. służebność gruntową polegającą na zapewnieniu każdoczesnemu właścicielowi linii energetycznej o napięciu 400 kV relacji Ż.-G. prawa dostępu, przechodu i przejazdu przez nieruchomość położoną w miejscowości G., stanowiącą działki nr (...), dla których Sąd Rejonowy w Wejherowie prowadzi księgę wieczystą o nr (...) w celu eksploatacji, konserwacji, naprawy linii oraz wymiany słupa linii elektroenergetycznej lub innych niezbędnych elementów linii elektroenergetycznej relacji Ż.-G. przechodzącej przez tę nieruchomość, w pozostałym zakresie wnioski oddalił.

Wysokość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda zajętych pod infrastrukturę przesyłową należącą do pozwanego w okresie od dnia 16 czerwca 1999 r. do dnia 15 czerwca 2009 r. wyniosła 1.679 zł, przy czym za okres od dnia 16 czerwca 1999 r. do końca 2007 r. wysokość tego wynagrodzenia wyniosła 1.247 zł.

Ponadto Sąd Rejonowy ustalił, że dnia 9 stycznia 2013 r. (...) S.A. zmieniły firmę na (...) S.A.

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dokumentów złożonych w sprawie, które uznał za wiarygodne, gdyż ich rzetelność i prawdziwość nie były przez strony kwestionowane oraz na podstawie zeznań świadka T. S., które były spójne i logiczne, nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Świadek ten był elektrykiem, zajmował się pracami remontowymi i konserwacyjnymi przedmiotowej linii elektroenergetycznej, toteż wiadomy mu był charakter i zakres korzystania ze służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu przez pozwanego.

W sprawie dopuszczone zostały dowody z opinii biegłego M. K.. Sąd Rejonowy stan faktyczny ustalił jedynie na podstawie opinii drugiej, tj. opinii mającej na celu określenie wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości zajętej pod infrastrukturę przesyłową.

Sąd Rejonowy zważył, że roszczenie powoda należało rozpatrywać w kontekście przepisów art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. Powyższe przepisy regulują tzw. uzupełniające roszczenia właściciela rzeczy, które z założenia generalnie wzbogacają roszczenie windykacyjne przysługujące właścicielowi przewidziane w art. 222 § 1 k.c. i wiążą się z faktem

wykonywania przez pozwanego bezprawnego posiadania rzeczy i związanym z tym problemem wzajemnych rozliczeń właściciela i posiadacza rzeczy za ten okres. Niewątpliwie roszczenia uzupełniające właściciela wynikają z faktu naruszenia jego prawa własności i zasadniczo są one dochodzone wraz z roszczeniem o wydanie rzeczy. W ocenie Sądu Rejonowego nie ma jednak formalnych przeszkód dla odrębnego dochodzenia roszczeń uzupełniających, albowiem wystarczy, że są wymagalne (przy spełnieniu warunków z art. 224-225 k.c.). Można zatem jeszcze przed wytoczeniem powództwa windykacyjnego żądać wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy (tak wyrok SN z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 444/09).

Sąd Rejonowy wskazał, że pozwana spółka podnosiła, iż przysługuje jej tytuł prawny do dysponowania nieruchomością powoda powołując się na postanowienie z dnia 29 września 2010 r. Sądu Rejonowego w Wejherowie. Powyższy zarzut był o tyle istotny, gdyż w przypadku jego uwzględnienia, w okresie od dnia zasiedzenia służebności roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości musiałyby być uznane za bezpodstawne. W takiej sytuacji podmiot, na rzecz którego nastąpiło ustalenie faktu zasiedzenia służebności, uzyskałby tytuł prawny do korzystania z nieruchomości, a zatem bezzasadne byłoby żądanie od niego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z tej nieruchomości. Należało zatem wskazać, czy postanowienie Sądu Rejonowego w Wejherowie z dnia 29 września 2010 r. stanowiło prejudykat między stronami w zakresie prawa pozwanego do dysponowania nieruchomością powoda. Zgodnie z treścią art. 366 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. postanowienie rozstrzygające co do przedmiotu sprawy wydane w postępowaniu nieprocesowym ma powagę rzeczy osądzonej w tym zakresie, czego dotyczył przedmiot sprawy między tymi samymi stronami. Orzeczenie wydane w tym postępowaniu stwierdzało, że pozwany dysponuje prawem do korzystania z nieruchomości powoda w takim zakresie, jaki był tożsamy z podstawą żądań powoda w bieżącym procesie. W konsekwencji Sądowi Rejonowemu nie wolno było w przedmiotowej sprawie ponownie badać kwestii, które już były prejudykalne dla Sądu, gdyż zostały przesądzone w postępowaniu o zasiedzenie, czyli dokonywać odmiennych ustaleń co do podstaw prawnych korzystania przez pozwanego z działek powoda. Innymi słowy, Sąd nie mógł ponownie, samodzielnie zbadać, czy zaistniały przesłanki warunkujące stwierdzenie zasiedzenia.

Powód w niniejszym postępowaniu domagał się jednak wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości za okres od dnia 16 czerwca 1999 r. do dnia 15 czerwca 2009 r. Ponieważ Sąd Rejonowy w Wejherowie stwierdził, iż do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu doszło z dniem 31 grudnia 2007 r., przeanalizować trzeba było, czy powodowi przysługiwało wynagrodzenie za okres od dnia 16 czerwca 1999 r. do dnia poprzedzającego nabycie ww. służebności przez zasiedzenie.

Pozwana spółka wywodziła, iż fakt stwierdzenia zasiedzenia wykluczał również możliwość żądania wynagrodzenia za bezumowne korzystanie sprzed daty zasiedzenia.

Z tak zaprezentowanym poglądem nie zgodził się Sąd Rejonowy rozpoznający sprawę. Sąd ten wskazał, że znany jest mu pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 2011 r. III CZP 7/11, jednak poglądu tego nie podziela. Sąd Najwyższy w przytoczonym postanowieniu stwierdził, że osobie, która utraciła własność rzeczy wskutek jej zasiedzenia przez posiadacza, nie przysługuje wobec posiadacza roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy bez tytułu prawnego w okresie poprzedzającym dzień zasiedzenia, albowiem przyznanie byłemu właścicielowi roszczeń uzupełniających za okres poprzedzający datę zasiedzenia, w tym roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy naruszałoby ład i porządek prawny w zakresie odnoszącym się do własności rzeczy, czyli wszystko to, do czego zapewnienia zmierza zasiedzenie. W ocenie Sądu I instancji nie można jednak było nie dostrzegać, że tak skonstruowany pogląd w istocie wyłączałby stosowanie przepisów art. 224-225 k.c. W orzecznictwie i piśmiennictwie przyjmuje się, że roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy ma charakter obligacyjny i gdy powstaje, uzyskuje byt samodzielny, co wyraża się tym, że może być dochodzone niezależnie od roszczenia windykacyjnego i jest samodzielnym przedmiotem obrotu. Skoro może być dochodzone samodzielnie należałoby przyjąć, że utrata własności rzeczy nie może powodować utraty możliwości żądania wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy w okresie, w którym właścicielowi własność jeszcze przysługiwała. Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 26 maja 2006 r. III CZP 19/06 wskazał, że możliwość żądania odszkodowania za utratę rzeczy (które jest wszakże roszczeniem uzupełniającym), przysługuje dopiero wtedy, gdy ani prawo własności, ani roszczenie windykacyjne nie wchodzi w rachubę. Nadto Sąd Najwyższy wskazał, że sam fakt, że rzecz została właścicielowi zwrócona i w rezultacie właścicielowi nie przysługuje

już roszczenie windykacyjne przeciwko byłemu posiadaczowi rzeczy, nie wyłącza oczywiście możliwości żądania wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy w okresie, w którym właściciel był pozbawiony posiadania, co wynika z unormowania zawartego w art. 229 § 1 k.c. Z powyższych rozważań wynikało, że nie zawsze, aby wystąpić z roszczeniem uzupełniającym, muszą być spełnione wszystkie przesłanki roszczenia windykacyjnego. Nie można też było się zgodzić z tym, że dochodzenie roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy w okresie poprzedzającym datę zasiedzenia prowadziłoby do zakłócenia prawa własności. Sytuacja byłaby bowiem bardzo klarowna i oczywista, tj. za czas poprzedzający uzyskanie tytułu prawnego wynagrodzenie za bezumowne korzystanie przysługuje, zaś za czas po uzyskaniu tytułu prawnego już nie. Trudno nadto przyjąć, aby nabycie prawa własności w drodze zasiedzenia winno być traktowane w sposób szczególny, i wyłączało jednocześnie inne przepisy o randze kodeksowej, tj. przepisy dot. roszczeń uzupełniających.

Reasumując, zdaniem Sądu Rejonowego, powód mógł domagać się wynagrodzenia za bezumowne korzystanie za okres poprzedzający nabycie służebności w drodze zasiedzenia.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego dot. braku władania przedmiotową nieruchomością Sąd Rejonowy podkreślił, że istotnie roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie jako roszczenie uzupełniające roszczenie windykacyjne pozostaje z nim w ścisłym związku. Związek ten wyraża się tym, że jest ono uwarunkowane m.in. tym, aby pozwany władał przedmiotową nieruchomością, aczkolwiek, w realiach przedmiotowej sprawy, w zakresie służebności przesyłu. Nie było wszakże sporne, że na przedmiotowych działkach posadowiona jest infrastruktura energetyczna w postaci dwóch słupów kratowych i linii przesyłowej. Sam fakt, że pracownicy pozwanego ewentualnej kontroli stanu technicznego słupów dokonywali z odległości, „przez lornetkę”, nie oznaczał, że niespełnione zostały przesłanki warunkujące roszczenie windykacyjne. „Władanie rzeczą” w realiach niniejszej sprawy odbywało się jednak przez posadowioną infrastrukturę energetyczną. Analizowany zarzut pozwanego w tym zakresie okazał się więc całkowicie nietrafny.

W dalszej kolejności stwierdzić należało, iż z zestawienia przepisów art. 224 i 225 k.c. wynikało, że roszczenie właściciela o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy jest uzależnione od tego, czy posiadacz jest w dobrej czy też w złej wierze. Występuje tutaj wyraźne zróżnicowanie sytuacji prawnej „posiadacza w dobrej wierze” (art. 224 § 1 k.c.), „posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której dowiedział się o wytoczeniu powództwa o wydanie rzeczy” (art. 224 § 2 k.c.) i „posiadacza w złej wierze” (art. 225 k.c.). Zgodnie z art. 230 k.c. przepisy te stosuje się do posiadacza zależnego. Zatem roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy może być skierowane przeciwko: posiadaczowi w dobrej wierze od momentu, w którym dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy oraz posiadaczowi w złej wierze. Ustawodawca wykluczył tym samym możliwość dochodzenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy od posiadacza w dobrej wierze zanim nie wytoczono przeciwko niemu roszczenia windykacyjnego, a ściślej, zanim nie dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu takiego powództwa. Analogicznie należy traktować właściciela, który dochodzi tylko roszczeń uzupełniających, gdyż ich źródłem pozostaje tytuł przysługujący właścicielowi.

Tak więc powód mógł się domagać zasądzenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy, jeśli pozwany w okresie objętym żądaniem pozwu był posiadaczem służebności w złej wierze.

W ocenie Sądu Rejonowego pozwanego należało uznać za posiadacza w złej wierze, a to przede wszystkim ze względu na postanowienie Sądu Rejonowego w Wejherowie z dnia 29 września 2010 r. Wprawdzie co do zasady moc wiążącą na podstawie art. 365 § 1 k.c. ma tylko sentencja orzeczenia, a nie mają jej zawarte w uzasadnieniu motywy rozstrzygnięcia sądu (tak wyrok SN z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98), niemniej jednak w pewnych sytuacjach konieczne jest sięgnięcie do okoliczności objętych uzasadnieniem, gdyż te mogą służyć do sprecyzowania zakresu mocy wiążącej tego rozstrzygnięcia, czyli granic jego prawomocności materialnej. Rozstrzygnięcie zawarte w prawomocnym orzeczeniu stwarza stan prawny taki, jaki z niego wynika. Sądy rozpoznające między tymi samymi stronami inny spór muszą wobec tego przyjmować, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak przyjęto w prawomocnym, wcześniejszym orzeczeniu (por. wyroki SN z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06 oraz z dnia 16 maja 2013 r., IV CSK 624/12). Przekładając powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd Rejonowy uznał, iż niemożliwe byłoby przyjęcie

dobrej wiary po stronie pozwanej spółki w sytuacji, gdy jak wynikało z uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego w Wejherowie, poprzednicy prawni pozwanej spółki zostali uznani za posiadaczy w złej wierze. W przeciwnym razie doszłoby do kuriozalnej sytuacji, w której w zależności od sprawy pozwana spółka i jej poprzednicy prawni raz uznawani byłiby za posiadaczy w złej wierze, a raz za posiadaczy w dobrej wierze. Sąd Rejonowy podzielił zresztą rozważania zawarte w uzasadnieniu postanowienia Sądu Rejonowego w Wejherowie. Decyzja z dnia 16 września 1975 r. o nr (...)(...), na którą pozwany powoływał się i w niniejszym postępowaniu, nie dotyczyła wszystkich działek powoda objętych żądaniem, na których posadowiona została przedmiotowa linia elektroenergetyczna, co oznaczało jednocześnie, iż w odniesieniu do pozostałych działek poprzednik prawny pozwanego wykonywał prace związane z urządzeniem sieci energetycznej nie posiadając tytułu prawnego do wkroczenia na teren nieruchomości, nad którymi sieć ta przebiegała, co było wystarczające dla przyjęcia złej wiary poprzedników prawnych pozwanego. Posiłkowo można było jeszcze zwrócić uwagę na korespondencję, jaką powód prowadził z pozwaną spółką.

Przyjęcie złej wiary po stronie pozwanego pozwalało uznać, iż roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości objętych żądaniem pozwu w okresie poprzedzającym termin zasiedzenia zostało co do zasady wykazane. Jednakże należało pamiętać, iż dochodząc roszczeń w procesie cywilnym powód powinien udowodnić roszczenie nie tylko co do zasady, ale też i co do spornej wysokości w myśl art. 6 k.c. Istotnym stąd było wykazanie również zasadności przyjętych stawek, które służyć miały do ustalenia łącznej wysokości wynagrodzenia.

W sprawie dopuszczone zostały dwa dowody z opinii biegłego. Podstawą do ustalenia wysokości należnego wynagrodzenia była opinia druga tj. opinia z dnia 2 stycznia 2015 r. W pierwszej opinii obliczona została przez biegłego wysokość wynagrodzenia, które powód mógłby uzyskać wynajmując lub wdzierżawiając nieruchomość zajętą pod infrastrukturę przesyłową, co czyniło tą opinię bezużyteczną. Zważyć bowiem należało, że powód dochodził w niniejszej sprawie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie ze swoich nieruchomości. W takiej sytuacji wynagrodzenie za okres bezumownego korzystania z nieruchomości powinno być ustalane każdorazowo stosownie do okoliczności konkretnego przypadku ze szczególnym uwzględnieniem charakteru i trwałości obciążenia oraz jego uciążliwości, a następnie powinno podlegać weryfikacji przez stopień ingerencji w uprawnienia właścicielskie (ograniczenie korzystania z nieruchomości) oceniany z kolei przez pryzmat przeznaczenia nieruchomości i okoliczności faktycznych wskazujących na rzeczywiste wykorzystywanie lub możliwość wykorzystywania nieruchomości przez właściciela (tak wyrok SA w Białymstoku z dnia 26 października 2012r., I ACa 107/12, także wyrok SN z dnia 29 września 2011r., IV CSK 84/11). W realiach przedmiotowej sprawy konieczne zatem było uwzględnienie, że przedmiotowa linia elektroenergetyczna zajmuje określony pas ziemi, a także, że posadowiona została na terenach rolnych. Nie było sporne między stronami, że szerokość tego pasa wynosiła 11 m. Jeżeli zaś chodzi o charakter rolny przedmiotowej nieruchomości, to należało uwzględnić, czy teren znajdował się pod słupami energetycznymi i był trwale wyłączony z użytkowania, czy też pod liniami przesyłowymi, co implikowało jedynie częściowe wyłączenie z użytku.

Oceniając zaś samą opinię Sąd Rejonowy uznał ją za jasną i logiczną. Nie zawierała luk, nie była niekompletna, odpowiadała na postawioną tezę dowodową. Została należycie uzasadniona, pozwalała Sądowi zweryfikować zawarte w niej rozumowanie co do trafności wniosków końcowych, naświetliła wyjaśniane okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego biegłemu materiałowi sprawy. Biegły obliczając wysokość należnego wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania uwzględnił powierzchnię gruntu, jaka znajdowała się w strefie oddziaływania, a także zastosował odpowiednie współczynniki korygujące uwzględniający udział bezumownego użytkownika we współkorzystaniu z części nieruchomości obciążonej (rolne przeznaczenie nieruchomości). Opinii strony nie kwestionowały.

Ponieważ żądanie powoda dotyczyło okresu od dnia 16 czerwca 1999 r. do dnia 15 czerwca 2009 r., zaś z dniem 31 grudnia 2007 r. pozwany zasiedział służebność gruntową odpowiadającą treści służebności przesyłu, wyliczone przez biegłego wynagrodzenie (1.679 zł) trzeba było pomniejszyć o wyliczone wynagrodzenie za rok 2008 (291 zł), a także za część roku 2009 (141 zł), co dało kwotę 1.247 zł.

Dlatego też Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.247 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa tj. od dnia 15 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty, zaś dalej idące powództwo oddalił.

Dodatkowo Sąd Rejonowy wskazał, że dochodzenie roszczenia uzupełniającego jest czynnością zachowawczą, a ponieważ zgodnie z art. 209 k.c. każdy ze współwłaścicieli jest uprawniony do samodzielnego wykonywania takich czynności, należało przyjąć, iż powód mógł sam, pomimo że działki objęte pozwem stanowią majątek objęty wspólnością małżeńską, wytoczyć pozew w niniejszej sprawie (tak uchwała SN z dnia 6 czerwca 2012 r., III CZP 25/12, Biul. SN 2012/6/8).

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na zasadzie przepisu art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, zaskarżając orzeczenie w części zasądzającej powództwo i zarzucając mu:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. poprzez błędne zastosowanie tych przepisów, co polegało na tym, że pomimo stwierdzenia przez Sąd I instancji, iż pozwany nabył przez zasiedzenie służebność gruntową, której treścią było przez cały okres biegu zasiedzenia nieodpłatne korzystanie z przedmiotowej nieruchomości, sąd ten błędnie zasądził na rzecz powoda wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości za okres sprzed upływu terminu zasiedzenia, gdy tymczasem stwierdzając zasiedzenie Sąd powinien oddalić powództwo,

- art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. i art. 230 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i zastosowanie pomimo legitymowania się przez pozwanego tytułem prawnym do nieruchomości w postaci służebności gruntowej o treści służebności przesyłu nabytym w drodze zasiedzenia oraz decyzji administracyjnej wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości,

- art. 209 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że dochodzone roszczenie jest czynnością zachowawczą w zakresie majątku wspólnego powoda i jego małżonki, podczas gdy roszczenie to jako uzupełniające do roszczenia windykacyjnego przekracza czynności zwykłego zarządu, a tym samym powód nie miał legitymacji czynnej w niniejszym postępowaniu,

2. obrazę przepisów prawa procesowego, tj.:

- art. 363 § 1 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na ustaleniach poczynionych przez Sąd Rejonowy w Wejherowie, podczas gdy moc wiążąca dotyczy tylko sentencji, a nie uzasadnienia orzeczenia, w konsekwencji Sąd Rejonowy przyjął, że pozwany korzystał z nieruchomości będąc posiadaczem służebności w złej wierze,

- art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, czego wyrazem było pominięcie i tym samym nieocenie dowodów wskazujących na posiadanie przez pozwanego podstawy prawnej do korzystania z nieruchomości powoda w postaci decyzji administracyjnej,

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez ustalenie, że pozwany korzystał z nieruchomości powoda będąc w złej wierze w sytuacji, gdy domniemanie dobrej wiary pozwanego nie zostało obalone przez powoda, czym naruszył art. 7 k.c. w zw. z art. 234 k.p.c.

Pozwany wniósł o zmianę orzeczenia w części zaskarżonej poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obydwie instancje, w tym kosztów zastępstwa prawnego wg. norm prawem przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w części zaskarżonej i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Powód nie zajął stanowiska wobec apelacji pozwanego.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek Sąd Okręgowy nie podzielił znacznej części zawartych w niej zarzutów.

Sąd Okręgowy uznał ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji za prawidłowe i przyjął je w całości za własne czyniąc podstawą rozstrzygnięcia.

Podkreślić również należy, że argumentacja prawna szeroko przeprowadzona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia również zasługuje w znacznej części na akceptację, co czyni zbędnym obszerne jej powtarzanie w tym miejscu.

Przed wszystkim Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego co do posiadania przez powoda legitymacji czynnej w niniejszym postępowaniu.

Sąd Okręgowy dostrzegł co prawda, iż niektóre orzeczenia Sądu Najwyższego i sądów powszechnych zawierają stanowisko, że roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy (art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c.) nie należy do czynności zachowawczych w rozumieniu przepisu art. 209 k.c., gdyż jego celem nie jest ochrona prawa przed możliwym niebezpieczeństwem i nie zmierza ono do zachowania wspólnego prawa własności rzeczy, a ponadto roszczenie to nie dotyczy prawa przysługującego niepodzielnie wszystkim współwłaścicielom (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 października 2014 r. I CSK 728/13, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1960 r. II CR 113/59 OSNC 1961/3/80, Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 27 marca 2014 r., I ACa 80/14). Jednakże w ocenie Sądu Okręgowego znacznie bardziej przekonujący jest pogląd, że dochodzenie roszczeń z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z lokalu realizuje właśnie podstawowy cel czynności zachowawczej, tj. zmierza do zachowania wspólnego prawa. U podstaw tego zapatrywania leży spostrzeżenie, że wierzytelność taka, dotycząca nieruchomości będącej przedmiotem współwłasności, nie stanowi wierzytelności niezależnej od rzecz wspólnej. Ma bowiem swój początek w tej właśnie nieruchomości i stanowi jeden z aktywów, jakie rzecz wspólna przynosi. W związku z gospodarowaniem rzeczą wspólną, powstają, obok aktywów, także pasywa, które muszą być w ramach prawidłowej gospodarki pokrywane z aktywów. Wierzytelność ta, podobnie zresztą jak inne przychody, które rzecz wspólna przynosi, stanowi składnik pewnej gospodarczej całości, która niejednokrotnie, jeżeli współwłaściciele nie korzystają z prawa domagania się zniesienia współwłasności, ma byt długotrwały. Wierzytelność ta nie jest zatem wierzytelnością przypadkowo powstałą dla kilku osób, lecz wierzytelnością wspólną, przypadającą kilku osobom związanym węzłem współwłasności i powstałą ze względu na tę współwłasność. Sąd Okręgowy zwrócił przy tym uwagę, że w orzecznictwie za czynność zachowawczą uznano również dochodzenie przez jednego współwłaściciela roszczenia odszkodowawczego za szkodę polegającą na zniszczeniu części składowych nieruchomości stanowiącej przedmiot współwłasności, gdyż odszkodowanie takie może i powinno służyć takiemu nowemu zagospodarowaniu nieruchomości, które prowadziłoby do usunięcia lub zminimalizowania skutków wyrządzonej szkody (tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2014 r., III CZP 92/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2013 r., II CSK 673/12, OSP 2014, nr 7-8, poz. 72, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2012 r., III CZP 25/12, OSNC 2012, nr 12, poz. 142, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1998 r., II CKN 792/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 15, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 1966 r. - zasada prawna - III CO 20/65, OSPiKA 1966, nr 12, poz. 272, wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 3 października 2012r. I ACa 243/12). W uchwale z dnia 13 marca 2008 r., III CZP 3/08 (OSNC 2009, nr 4, poz. 53) Sąd Najwyższy wprost przyjął, że na podstawie art. 209 k.c. nawet tylko jeden współwłaściciel może dochodzić od osoby trzeciej roszczenia windykacyjnego oraz roszczeń uzupełniających.

Nawet gdyby jednak uznać za pozwanym, że roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy nie należało do czynności zachowawczych, to współwłaściciel mógłby co do zasady w ramach zgłoszonego roszczenia domagać się jedynie części wynagrodzenia w zakresie odpowiadającym jego udziałowi w nieruchomości. Natomiast roszczenie nie podlegałoby oddaleniu w całości, jako że po stronie powodowej nie istniało współuczestnictwo konieczne współwłaścicieli.



Dodatkowo jednak w okolicznościach niniejszej sprawy należało mieć na względzie, iż własność nieruchomości przysługiwała powodowi i jego małżonce na zasadach współwłasności majątkowej małżeńskiej, a więc bezudziałowo, co uniemożliwiałoby podział świadczenia z tytułu ewentualnego wynagrodzenia (tak też wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 12 marca 2008r. (...) SA(...))

Ponadto Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, iż roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie stanowiło w tej konkretnej sprawie czynność nieprzekraczającą zwykłego zarządu majątkiem wspólnym w rozumieniu art. 36 § 2 k.r.o. Trafnie podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że dla odróżnienia czynności zwykłego zarządu majątkiem wspólnym małżonków od czynności przekraczających ten zakres istotne znaczenie mają rozmiar i charakter majątku wspólnego, wysokość zobowiązania zaciągniętego jako czynność zarządu majątkiem wspólnym w stosunku do wartości tego majątku, doniosłość czynności z punktu widzenia interesu rodziny i bezpieczeństwo obrotu (tak uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1994 r., III CZP 182/93, OSNCP 1994, nr 7-8, poz. 146; por. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CSK 513/03, nie publ.; z dnia 26 sierpnia 2004 r., I CKN 175/04, nie publ.). Niewątpliwie zaś już z faktu posiadania przez powodów wielu działek, nieznaczonej kwoty żądanego wynagrodzenia, braku zobowiązania i niewielkiej doniosłości dla rodziny takiego roszczenia w połączeniu z logiką i doświadczeniem życiowym można było wyprowadzić wniosek, że roszczenie takie nie przekraczało zakresu zwykłego zarządu majątkiem, a więc każdy z małżonków był uprawniony do dochodzenia całości roszczenia.

Sąd Okręgowy nie uznał również za zasadne zarzutów naruszenia art. 363 § 1 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 7 k.c. w zw. z art. 234 k.p.c. poprzez przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż wynik i ustalenia dokonane w postępowaniu o zasiedzenie miały wpływ na sformułowanie wniosku o braku tytułu prawnego do korzystania przez pozwanego lub jego poprzedników z nieruchomości, a posiadanie było posiadaniem w złej wierze. Istotnie moc wiążącą w innych postępowaniach ma co do zasady wyłącznie sentencja orzeczenia. Jednakże prawidłowo zauważył Sąd Rejonowy, iż w pewnych sytuacjach konieczne jest sięgnięcie do okoliczności objętych uzasadnieniem, gdyż te mogą służyć do sprecyzowania zakresu mocy wiążącej tego rozstrzygnięcia, czyli granic jego prawomocności materialnej. Szczególne znaczenie ma ta kwestia przy tego rodzaju sprawach jak stwierdzenie zasiedzenia, gdzie orzeczenie ma moc wyłącznie deklaracyjną, zasiedzenie jest stanem prawnym związanym z łącznym wystąpieniem kilku przesłanek, a mianowicie: posiadania nieruchomości w sposób samoistny, bez tytułu prawnego i trwającego przez określony czas, w zależności od istnienia dobrej lub złej wiary posiadacza. Skoro Sąd Rejonowy w Wejherowie stwierdził zasiedzenie służebności, to mógł to uczynić tylko w przypadku braku tytułu prawnego pozwanego lub jego poprzedników prawnych odpowiadającego treści służebności. Ustalenie takie było przy tym elementem nie tylko stanu faktycznego, ale i prawnego. Tak więc już chociażby z tego powodu powołując się na te same zresztą decyzje administracyjne, Sąd Rejonowy nie mógł poczynić odmiennych ustaleń.

Niezależnie od powyższego naruszenie art. 233 k.p.c. nie może sprowadzać się do przedstawienia przez apelującego stanu faktycznego przyjętego na podstawie własnej oceny dowodów. Natomiast pozwany nie wykazał, posługując się argumentami wyłącznie jurydycznymi, że Sąd Rejonowy naruszył ustanowione w art. 233 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodowej dowodów, tj. przekroczył granice swobody wyznaczone logiką, doświadczeniem życiowym, zasadami nauki bądź nie dokonał wszechstronnego rozważenia sprawy pomijając część materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (tak też postanowienia SN z dnia 10 stycznia 2002r. II CKN 572/99 i z dnia 14 stycznia 2000 r. I CKN 1169/99, wyrok SN z dnia 9 grudnia 2009r. IV CSK 290/09, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 31 lipca 2013r. I ACa 698/13, wyrok SA w Łodzi z dnia 24 stycznia 2013r. I ACa 1075/12, wyroki SA w Warszawie z dnia 18 kwietnia 2013r. I ACa 1342/12 i z dnia 28 maja 2013r. VI ACa 1466/12). Dodatkowo Sąd Okręgowy zważył też, że z dołączonych do akt przez pozwanego decyzji administracyjnych bynajmniej nie wynikało, czy planowana inwestycja została zrealizowana i w jakiej części, czy i w jakim zakresie objęła ona nieruchomość powoda. W aktach znalazł się jedynie dokument stanowiący listę osób, przez których działki przebiegać miałyby linia energetyczna Ż.-G., jednakże nie został on podpisany, nie stanowił dokumentu urzędowego. Co więcej, na liście tej nie było nazwiska powoda, pomimo że w dacie wydawania decyzji był on już właścicielem działek objętych pozwem. Z kolei powód

wyraźnie zaprzeczył, aby kiedykolwiek otrzymał on decyzję administracyjną dotyczącą tej linii, czy przysługujące na jej podstawie odszkodowanie.

Na tej podstawie nie można było, abstrahując od treści rozstrzygnięcia w sprawie o zasiedzenie, uznać, że pozwany wykazał posiadanie przez siebie tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości. Tym samym co do zasady znajdowały do niego zastosowanie przepisy o wynagrodzeniu za bezumowne korzystanie przez posiadacza w złej wierze, a zarzuty naruszenia art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. i art. 230 k.c. nie były zasadne.

Sąd Okręgowy podzielił natomiast zarzut pozwanego naruszenia art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. poprzez błędne zasądzenie na rzecz powoda wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości za okres sprzed upływu terminu zasiedzenia, gdy tymczasem po stwierdzeniu zasiedzenia Sąd powinien oddalić powództwo. Sąd Okręgowy wskazał w tym zakresie, iż pogląd, że zasiedzenie przez posiadacza własności lub służebności skutkuje wygaśnięciem roszczeń właściciela z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy także za okres sprzed daty upływu terminu zasiedzenia jest poglądem ugruntowanym w polskim orzecznictwie (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r. I CSK 700/12, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012r. II CSK 258/11, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2011 r. III CZP 7/11, OSP, z. 10 z 2012 r., poz. 93, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 maja 2014r. I ACa 41/14).

Funkcja zasiedzenia sprzeciwia się bowiem przyznaniu byłemu właścicielowi wobec posiadacza, który stał się właścicielem lub zasiedział służebność wskutek upływu terminu zasiedzenia, roszczeń, u których podstaw leży prawo własności, a do takich należą niewątpliwie roszczenia uzupełniające za okres poprzedzający datę zasiedzenia, w tym roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy. Ład, porządek prawny, stabilizacja stosunków w zakresie odnoszącym się do własności rzeczy, czyli wszystko to, do czego zapewnienia zmierza zasiedzenie, ulegałoby ponownie zakłóceniu przez spory związane z roszczeniem windykacyjnym i uzależnione przede wszystkim od kwestii własnościowych, w tym roszczeniem o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy w okresie poprzedzającym datę zasiedzenia.

Ponadto należy zwrócić uwagę, że w swej istocie poprzez zasiedzenie zostaje nabyta własność lub służebność w sposób pierwotny, a więc bez dodatkowych obciążeń. Dzieje się tak dlatego, że zasiedzenie jest skutkiem bierności ("przemilczenia") właściciela w dochodzeniu ochrony swojej własności. Stąd też powinno w sposób logiczny skutkować jednoczesnym "wygaszeniem" wzajemnych roszczeń między właścicielem a posiadaczem z tytułu posiadania rzeczy, także za okres poprzedzający upływ terminu zasiedzenia.

Co więcej, przy nabyciu własności czy służebności przez zasiedzenie przepisy nie przewidują żadnego ekwiwalentu czy odszkodowania dla dotychczasowego właściciela, dochodzi do bezodszkodowawczego wyzucia z prawa własności czy ograniczenia w jej wykonywaniu. Na marginesie jedynie należało zważyć, że cytowany powyżej wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu dotyczył właśnie zasiedzenia służebności przesyłu w kontekście wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości.

Mając powyższe na uwadze w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy dokonał zmiany wydanego wyroku w pkt. I oraz III, o kosztach postępowania orzekając w oparciu o art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 k.p.c.